

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal. pocztą 18 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Księgarnia miejscowa w biurze Dzienników St. Sokółowskiego, Pałac Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Rabiamy otwarte wolne od opłat.
Telefon Redakcji Nr. 88.

Przedpisanie
Miejscowa:
rocznik 32 K., półrocznik 16 K., kwartalny 8 K., miesięczny 3 K. 20 h. — W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.
„Przewodnik bankowy i Hieraoki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świętowania i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskie we Lwowie Pałac Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raszkowski) 88 Rue de Varanne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował inspektora lasów, Antoniego Szyma, radcą leśnictwa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Józefa Drożdża, Gustawa Nowaka, Aleksandra Bakałowicza, Lucyana Górnisiewicza, Józefa Krupińskiego i Jana Brodackiego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 października 1908 l. 131.775 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23 września 1908 l. 38.483/5.182 wzbraniającym wprowadzania do Galicji świń z kilku zaraza pomoru świń zapowietrzonych powiatów Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej”.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 października.

Wizyta królestwa hiszpańskich.

Z Budapesztu donoszą: Wczoraj przed południem król Alfons hiszpański pracował w swoich apartamentach. Następnie złożył wizytę Najj. Panu, u którego zabawił przez całą godzinę — i Najd. Arcyksiężętom. Również nuncjuszowi papieskiemu Granito di Belmonte złożył król wizytę.

niez nuncjuszowi papieskiemu Granito di Belmonte złożył król wizytę.

Na Zamku królewskim na Budzynie odbył się wczoraj wieczorem na cześć króla hiszpańskiego, bawiącego w gościnie u Najj. Pana, obiad galowy, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiężęta i Arcyksiężna, dalej ministrowie węgierscy, bawiący w Budapeszcie PP. Ministrowie austriacy, jako to: baron Beck, dr. Korytowski i dr. Klein, nadto zaś liczni dygnitarze.

Najj. Pan wniósł na cześć króla hiszpańskiego toast, w którym wyraził ubolewanie z powodu, że w roku zeszłym stan zdrowia nie pozwolił Mu na przyjęcie wizyty królestwa hiszpańskich. Monarcha podziękował za obecne przybycie i za złożenie życzeń z powodu Jubileuszu, wreszcie za zaszczytne odznaczenie wojskowe przez mianowanie Go generalnym kapitanem honorowym armii hiszpańskiej.

Następnie Najj. Pan zaznaczył serdeczne stosunki, łączące Go z królem hiszpańskim, przyczem wyraził nadzieję, że stosunki te pozostaną i nadal równie ścisłe.

W końcu zapewnił Najj. Pan króla o swojej przyjaźni i wniósł zdrowie królestwa hiszpańskich.

Na toast Najj. Pana odpowiedział król hiszpański toastem, w którym złożył najserdeczniejsze życzenia Monarsze z powodu Jubileuszu, poczem oświadczył, że dumny jest z tego, iż łączy go węzły rodzinne z Władcą, który w całym świecie jest tak samo kochany i czczony, jak we własnym Państwie.

Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego odczytano protesty i kontrprotesty, zgłoszone na posiedzeniu poprzednim. O godzinie pół do 2 Marszałek przerwał od-

czytywanie wpływów, zawiadomił, że komisye ukonstytuowały się i wystosował do poszczególnych komisyj wezwanie, ażeby jak najrychlej przygotowały materiał dla Sejmu.

P. Funke zaprotestował przeciw ukonstytuowaniu się komisyj, ponieważ enuncjacya Marszałka wygłoszona została na posiedzeniu nielegalnie zwołanem.

Następnie zabrał głos ks. Jerzy Lobkowitz do złożenia kontrprotestu imieniem konserwatywnej wielkiej własności. Mowa, wśród oklasków ze strony Czechów, oświadczył, że protesty dają tylko do udaremnienia prac Sejmu, a ci, co wnoszą kontrprotesty, dają się wciągać mimowolnie na tę samą drogę. My — kończył ks. Lobkowitz — na tę drogę nie pójdziemy. (Żywe oklaski u Czechów i konserwatystów).

Po tem przemówieniu Marszałek zamknął obrady. Następne posiedzenie w piątek.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu tyrolskiego odesłano bez dyskusji do komisji wojskowej przedłożenie o podwyższeniu kontyngentu rekrutów strzelców krajowych.

Wczoraj rozpoczęła się w Sejmie Górcyji obronka Włochów liberalnych i Słowenców klerykałnych. Odczytano 5 wniosków nagłych Słowenców klerykałnych, a 75 Włochów liberalnych. Odczytywanie wpływów przerwane, gdyż okazał się brak kompletu.

Następne posiedzenie zwołane będzie pisemnie.

Polacy pod berłem pruskim.

(Sprawa Uniwersytetu w Poznaniu).

W sprawie Uniwersytetu w Poznaniu zabrał świeżo głos w „Posener Neuste Nachrichten

dr. Emil Kindler i w bardzo logiczny, a przekonujący sposób zbija wywody przeciwników tego Uniwersytetu, przedwyszystkiem zaś wywody prof. Dibeliusa, zamieszczone w „Münch. Allg. Ztg.”

Dr. Kindler zaczyna od przypomnienia tak bardzo popularnych słów Bismarcka: „Wir Deutsche fürchten Gott und sonst Niemand auf der Welt!” i pyta, czy rzeczywiście wobec tego, ciągle przypominanego, poczucia własnej siły, usprawiedliwione są obawy prof. Dibeliusa przed „dobrze zorganizowanym i karnym zastępem kilkuset studentów polskich, który stanowiąby siłę bardzo poważną w ataku na monarchię pruską”.

„Studenty Polacy za tak wysokie ocenienie powinni wystosować dziękczynny adres do prof. Dibeliusa — powiada dr. Kindler. — Więc taki to skutek całej przeszło wiekowej politycznej działalności naszej, że boimy się zastępu kilkaset młodzieńców? Co prawda błądziła ona często. Braknie jeszcze jej kart sztabu generalnego do serc polskiej ludności. Ale nikt nie mógł dotychczas zarzucić, że owa polityka była bojaźliwa, nawet wtedy, gdy szła po omacku. Dopiero za dni naszych wykazano całą jej słabość. A obraz ten malują ci sami mężowie, którzy przagnęli, aby świat cały drżał przed potęgą Niemiec”.

W dalszym ciągu zaznacza Kindler swe powątpiewanie, czy młodzież polska rzeczywiście tak gromadnie zebrałaby się w Poznaniu, gdyby jednak tak było, to rządowi o wiele łatwiej byłoby rozciągnąć nad nią specjalny nadzór, aniżeli dzisiaj, kiedy jest rozrzuconą po tylu Uniwersytetach. Co do niebezpieczeństwa grożącego pruskiej monarchii przez stworzenie Uniwersytetu w Poznaniu, to zdaniem autora rząd pruski posiada dość sposobów, aby wszelkiej niewczesnej agitacji koniec położyć. Obawy więc prof. Dibeliusa pod tym względem są zupełnie płonne.

Jeżeli prof. Dibelius obawia się, by niemiecka młodzież nie omijała Uniwersytetu

RODZEŃSTWO.

(Ciąg dalszy).

Ola, dziecko zasnucone, usiadła przy oknie. Oto jest chwila, w której mała jej dusza rozdiera się z bólu. Oto jest chwila, w której ona przez wszystkich opuszczona, wszystkim i sobie jest niepotrzebna. Nawet płakać nie można. Tylko moc jakaś nieznaną i nie-dobra gnę jej głowę zmęczoną do ziemi, coraz niżej, niżej.

Już ciemno. Dreszcz wstrząsnął jej ramionami. Zastuliła się w fałdy sukienki, rączki zacisnęła na pierśiach.

Kiedys dawno.

Sniło się jej, że będzie tak szczęśliwa jak nikt, jak nikt na świecie.

Że szczęście przyjdzie do niej musi, szczęście różowe i ciche. Że wiatr słodki i łagodny poniesie ją w bezmiar upojenia jakiegoś, którego myślą ogarnąć nie można. Że ogród się rozkwici, w którym pocałunki pachnąć będą jak kwiaty.

Czy to marzenie nie zapukało nigdy do bram jej młodego życia triumfującą rzeczywistością? Chce przypomnieć.

Zagmatwany szereg dni dawnych, umarłych jest jak jezioro głębokie, czarna powierzchnią lśniąca. Zwiędłe liście pływają po wodzie, złote, krwawe i blade. — I śmierć jakiś brzęczy daleki — echa bezdźwięczne, głuche rozwiewają się w pustej przestrzeni.

Ola zamyka oczy, ścisła usta. — Przypomnieć, przypomnieć. Żeby jedna chwila umarła zmartwychwstała, jedna jedyna.

Błysk nagły myśli i usta dziewczęcia rozwarły się uśmiechem promiennym a zawstydyzonym.

Bo w ciemnej, łaskawej godzinie zmiernie przyszło do niej wspomnienie o pocałunku. Przyszło do niej jak biedny mały paż w akсамitnej kurcie i koronkowej kresie koło chudej, dziecinnej szyi, paż z fiołkowymi oczami i nieśmiałymi ustami. Ukłękł na oba kolana i położył u jej stóp bladą różę.

— O mów mi biedny mały pazu.

— Pani księżniczko, w parku zamieszkanym o deszczowym, tak jak dzisiaj, wieczorem ukradziono ci pocałunek. Jakis ironiczny chłopak przechodził obok ciebie, spojrzął, uśmiechnął się łagodnie i nagle chwycił cię w pół. Tyś ciałem całym mimowoli do niego przylgnęła, on najpierw żreńcami w twoje oczy wpił się przestraszone i prośbą swoją ogromną błękitne płomyki, w nich rozlit. I wtedy dopiero zaczął usta twoje całować jak szalenie, aż bledziutka stałaś się jak lilia i w ramionach mu zwiłaś bezwładnie.

Cóż, to trwało kilka sekund. Potem nisko do ziemi się uklonił, a smutek wszelką jasność w twarzy jego zgasił. Odszedł, a na pożegnanie pod stopy twoje rzucił wiersz.

Kartkę papieru zapisaną nierównem, zygawkowatym piśmie.

Na ziemi upadła pokornie.

Podniósł ją drżącymi rękami, patrząc za oddalającą się sylwetą dziwnego chłopaka, który w mroku wieczornym się zgubił, nie-szczęśliwy może, a może za chwilę zabić się mający.

Czyś ty myślała księżniczko, wtedy w twojem rozkosznym (przynaj sama) zdumieniu, że on ostatnią może życia swojego w tym pocałunku utopił tęsknotę? Zabłąkana w słodkim omdleniu, które melodją gasnącej błogości grało krwi twojej młodej pieśni o nieznanem szczęściu, dla tego, co pierwszy akord tej pieśni zbudził, myśli nie miałaś ani jednej. Wracając do domu (do smutnego domu, skarbnicy twojej samotności, nudy i marzeń) czytałaś ten wiersz biedny, zapłatę za całowanie ust niewinnych twoich:

— Bądź zdrow ty śnie mój dziwny i złocisty, w chwili rozpacz tęsknotą prześniony. Do szczęścia mego wciąż pisałem listy i na odpowiedź czekałem szalony. Bądź zdrow ty śnie mój dziwny i złocisty.

Dzieciństwu memu śniły się promienne oczy twe jasne uśmiechem Anioła, i wonie ciała twojego wiosenne i te mgły smutku u twojego czoła dzieciństwu memu śniły się promienne.

Spotkałem dzisiaj ciebie, sen mój żywy, gdy się znudziłem marzeniem i snami, i gdy mi pustka dziś słowo „szczęśliwy”, gdy wiem, że wszyscy wciąż być muszą sami, spotkałem dzisiaj ciebie, sen mój żywy.

Gdybym mógł wierzyć, że to snem jest życie, że się z uścisku ramion twych nie zbudzę, że sen się znowu rozświeceni w świecie, a nie zaginie w dziennych światłach strudze, gdybym mógł wierzyć, że to snem jest życie.

Żegnaj mi żarem nietkniętym płomienna, niech los pod stopy twoje drobne rzuci bukiet ze szczęścia i niech myśl twoja senna o tym nie marzy, który już nie wróci. Żegnaj mi żarem nietkniętym płomienna.

O biedny, mały pazu, daremnie szepcesz nieśmiałymi ustami słowa zagrzebane w pajęczynach przeszłości.

Ola rozplakała się. I niecierpliwie już odgania wspomnienia.

— Drażnić tylko umiecie wy, których my chcemy kochać. Wdzierniecie się smutkiem waszym w nieświadomości nasze pragnienia, różowicie nam skronie wstydem i uciekacie zadowoleni.

Tak wszystko jedno. Trzeba przeprosić narzeczonego i trzeba nie myśleć, nie myśleć nic.

Zmęczone małe serce niech śpi.

— Wygodniej żyć bez niego — szepcze sobie Ola.

Żyć.

Pogardliwie wrusza ramionami. Na jej ustach, jeszcze trochę w rysunku dziecinnych a już krwią żądną pulsujących i barwą miłości jaskrawych, zbudził się uśmiech zły, uśmiech kobiety, która własnym cierpieniem znużona i w bezradziejności wierząca, na cierpienie drugich oczy zamyka.

I przyjdzie tych uśmiechów szereg nieskończony, wszelką dobroć na zawsze zabije i na białej twarzy dziewczyny maską zastąpi przyzwyczajenia do monotonności pustych godzin. A te przyzwyczajenia będą zakochani czasem nazywać melancholią.

W drzwiach pokoju spotkała się Ola z młodą kobietą, która spojrziała na nią ze zdziwieniem i ze smutkiem. Ta kobieta miała duże ciemne włosy i wesołe choć zadumane oczy. Na jej małych ustach spała słodycz.

— Dlaczego pani tak źle się śmieje? — przemówiła do Oli.

— Źle.

— Zal mi pani.

— Dlaczego?

— Bo umiera w twojem sercu to, co niebudzone jest kwiatem, a z kwiatu w jasność zmienić się powinno.

— Dziwnie pani mówi. Kto pani jest? Młoda kobieta uśmiechnęła się.

— Przyjechałam tu dzisiaj — na kilka dni. Jestem krewną pani stryja. Jutro jadę.

Ola skinęła jej niedbale głową i wyszła.

Nieznaną kobietą usiadła przy szpiniecie. Dzwoneczkowate, kryształne dźwięki pajęcze popłynęły z pod jej palców.

(Dokończenie nastąpi).

Juliusz German.

poznania, to i na to jest sposób. Wszakże tyle pism wszechniemieckich głosi, że sprawa kresów wschodnich jest sprawą życia lub śmierci dla państwa pruskiego. Jeżeli więc tak jest, to niechaj nałożony zostanie obowiązek każdemu niemieckiemu studentowi przedpisanego jednego semestru na kresach wschodnich. Będzie to dla całej sprawy z wielką korzyścią, bo młodzi ludzie poinformują się na miejscu o stosunkach i nie będą później wierzyć rozszerzonym dzisiaj fałszywym wieściom.

Z jakiegokolwiek więc strony rozpatruje się sprawę Uniwersytetu poznańskiego, zarzuty przeciwników jego nie wytrzymują krytyki. Akademia obecna utrzymać się stale nie da. Liczba słuchaczy zmniejsza się; zresztą jest to instytut, który już w założeniu był poronionym płodem. Prof. Dibelius sam twierdzi, że stale ignorować przeciwnika nie można. Trzeba go więc poznać, trzeba się do niego zbliżyć.

„Musimy nauczyć się porozumiewać się lepiej z naszymi współobywatelami Polakami — pisze dr. Kindler dalej. — Musimy poznać dokładniej słowiańską kulturę, polski język, od którego każdy dzisiaj się usuwa. Znajomość języka polskiego, porozumienie się w nim z naszymi współobywatelami byłoby jedną z dróg prowadzących do pokoju. Dążenie zaś do pokoju ze strony niemieckiej nie jest brakiem patriotyzmu. Słusznie bardzo powiedział ks. Buelow: „Są patryoci, którzy starają się o załagodzenie konfliktów przez zwalczanie coraz szkodliwszej nieswiadomości, niezdrowych zazdrości, ślepej nienawiści, a często bardzo osobistych ambicji“.

Zdaniem dr. Kindlera sam prof. Dibelius jest w gruncie duszy za Uniwersytetem w Poznaniu, obawia go się tylko zupełnie bez podstawy ze względów narodowych. „Uniwersytet w Poznaniu — kończy dr. Kindler — musi być celem tych, którzy dążą do jak największego rozwoju kultury na kresach wschodnich“.

Uwagi bardzo słuszne, niestety jednak niema nadziei, by one nie zatoneły w powodzi nienawistnych i wrogich głosów przeciwko wszystkiemu, co chociażby pośrednio tylko łączy się ze sprawą polską.

Zatarg bułgarsko-turecki.

(H) Wszystkie interesowane mocarstwa, a Austro-Węgry już dwa razy zaprotestowały przeciw objęciu przez Bułgarię wschodnio-rumelijskich linii kolejowych Oryentalnych. Mimo to rząd bułgarski, nawet po powrocie prezydenta ministrów Malinowa, obstaje dotąd z całą stanowczością przy swoich zarządzeniach, przyczem jednak minister spraw zagranicznych Paprykow zaręcza, że Bułgaria nie myśli gwałtem naruszać praw wła-

sności i że interesy Towarzystwa kolejowego nie są absolutnie zagrożone, gdyż Bułgaria wejdzie z Towarzystwem w bezpośrednie rokowania o wykupno linii, przechodzącej przez terytorium jej państwa.

Otóż główną kwestyę sporną stanowi właśnie zamiar bezpośrednich rokowań z Towarzystwem, a więc rokowań wykluczających niejako ingerencję Turcji. Stanowisko to prawnie nie da się usprawiedliwić. Kolej, która jest obecnie przedmiotem sporu, leży w autonomicznej prowincji Rumelii wschodniej, która formalnie należy do Turcji, faktycznie jednak już od roku 1885, w następstwie bezkrwawej rewolucji w Filipopolu, zjednoczona została z księstwem bułgarskim. Zjednoczenia tego Porta formalnie nigdy nie uznała, a także Bułgaria o tyle stosowała się do postanowień traktatu berlińskiego, iż Turcji opłacała wyznaczony za wschodnią Rumelię haracz. Linie kolejowe, o które obecnie idzie, należą faktycznie do Turcji, a Towarzystwo kolei wschodnich wydzierżawiło je na szereg lat, za co też płaci Porcie ustanowioną kontraktową sumę 1500 fr. od kilometra. — Słusznie tedy wywodzi *Frankf. Ztg.*, że Bułgaria w sposób prawny może wejść w posiadanie tych linii tylko w drodze ich wykupna, przyczem atoli nie wystarczy, aby rząd w Sofii porozumiał się z samem Towarzystwem kolei wschodnich, lecz musi on koniecznie uzyskać na nabycie tych kolei pozwolenie ich właścicieli, którą jest Turcja. Tak pojmowano tę sprawę dawniej także w Sofii. Już przed dziesięciu laty zawarł gabinet Stoilowa z Towarzystwem umowę o zakupno tych linii, ale w umowie tej zastrzeżono wyraźnie, iż wymaga ona zatwierdzenia ze strony Turcji. Umowę odnośną przedłożono sobranu, ale wkrótce potem nastąpiła zmiana gabinetu, a nowe ministerstwo Grekowa nie starało się o uzyskanie zatwierdzenia umowy przez Portę, gdyż od umowy tej po prostu odstąpiło, sądząc, iż cena kupna, ustalona na 40 milionów franków, jest za wysoka.

Usprawiedliwiając obecnie swoje postępowanie, twierdzi rząd bułgarski, iż zaraz po wybuchu wielkiego strejku na kolejach wschodnich, porozumiał się ze stałym ich przedstawicielem w Sofii co do objęcia ruchu na linii wschodnio-rumelijskiej. Towarzystwo kolejowe stwierdza jednak, że porozumienie odnosiło się tylko do transportu przesyłek pocztowych podczas strejku na linii Bellowa-Filipopol, zaś co do ewentualnego puszczenia w ruch bułgarskich pociągów od Bellowa przez Filipopol aż do Jamboli, miało nastąpić ewentualne porozumienie, gdyby strejk dłużej potrwał. Tymczasem strejk wskutek energicznej interwencji rządu tureckiego zakończył się wcześniej, niż oczekiwano, a z tą chwilą cały ruch kolejowy miał napowrót objąć wyjącznie Towarzystwo. Tymczasem jednak rząd bułgarski w dniu 20 września obsadził samowładnie wszystkie linie,

leżące na terytorium wschodnio-rumelijskim, własną służbą kolejową i od dalszego samodzielnego prowadzenia ruchu na tej kolei odstąpić nie chce mimo reklamacyj nietylko ze strony Turcji, ale także ze strony mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, a przede wszystkim ze strony Austro-Węgier, pod których opieką zostają koleje wschodnie i ze strony Niemiec, których poddani znaczną część kapitałów w te koleje włożyli.

Puszczony w ruch pociąg bułgarskie witano w kraju żywymi owacyami, szerokie sfery ludności oświadczyły się od razu z całą stanowczością za utrzymaniem kolei w zarządzie bułgarskim, na licznych zgromadzeniach ludowych, urządzonych w ubiegłą niedzielę, zapadały jednomyślnie w tym kierunku uchwały, a agitacja ta przybrała takie rozmiary, iż p. Paprykow korespondentowi *Temps* oświadczył, iż choćby nie inne względy, to opinia publiczna w całej Bułgarii południowej wprost zabrania rządowi zmiany swego dotychczasowego stanowiska wobec Towarzystwa kolejowego, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłyby nietylko upadek obecnego gabinetu, ale zachodzi obawa wybuchu ruchu rewolucyjnego w Bułgarii, mogącego nawet zagrozić dynastji ks. Ferdynanda. *Temps* dodaje, iż według oświadczeń p. Paprykowa, sprawa kolejowa nie pozostaje w żadnym związku z obrazą wyrządzoną przez Portę agentowi bułgarskiemu Geszowowi, ani z zamiarem ogłoszenia niezawisłości Bułgarii, która to kwestja obecnie wcale nie stoi na porządku dziennym.

Dotąd całą akcyę kolejową kierował sam rząd bułgarski, bo ks. Ferdynand bawi za granicą. W Sofii twierdzą, iż książę pochwala absolutnie zarządzenia swego rządu, gdy niedawno donoszono, iż książę miał się w Peszcie oświadczyć przeciwnie i nawet zapowiadał wydanie polecenia, aby kolej oddano zarządowi Towarzystwa. Tej wiadomości zaprzeczono w niektórych pismach i zapewne w formie powyżej podanej nie jest ona prawdziwą, bo minęło już kilka dni a o poleceniach księcia nie dotąd nie słyhać. Przypuszczają jednak, iż może książę nie zupełnie zgadza się na pewną szorstkość i zaciętość, z jaką rząd jego akcyę kolejową przeprowadza i że okaże się skłonny do postępowania spokojniejszego i łagodniejszego. Przypuszczenie to jest bardzo prawdopodobne, skoro ks. Ferdynand zaniechał zamierzonej podróży do Paryża i niewątpliwie wskutek bułgarsko-tureckiego zatargu w dniu dzisiejszym powraca do Sofii.

Zapowiadają też, iż zaraz po powrocie księcia odbędzie się posiedzenie Rady gabinetowej, na którym zapadnie ostateczne postanowienie co do dalszego traktowania kolejowej kwestji spornej. Wrażenia, jakie wyniosł książę z pobytu za granicą, pełne sympatyj i przyjaźni przyjęcie, jakiego doznał ze strony Dworu austriackiego; wreszcie wymiana zdań z dyplomatami i mężami stanu, rodziły... Aby je zawrzeć, trzeba zdać sobie sprawę z rozmaitego rodzaju względów, konwenansów... Od tego dnia trzeba zmienić życie, stać się poważnym człowiekiem... przynajmniej w domu... Ech! tak! — dodała. — Nie widzę wcale potrzeby traktowania żony w ten sam sposób, co kochankę. Ona nie jest do tego przyzwyczajona... Jest stworzona, aby pilnować, być ozdoba ogniska domowego, wychowywać dzieci... A jeżeli ci trzeba czego innego, nie ci nie przeszkadza, urwisie jeden, poszukać sobie gdzieindziej...

— Jeżeli mama się zgadza...
— Niby to prosiłbyś mnie o pozwolenie!...

Zaśmiał się:
— Nie, nie zdaje mi się...
Ona westchnęła z zyczliwością:
— Ach! łotrze jakis!... To tak, jak przed chwilą z panną Nayrtal... Możesz sobie powinszować, że porządnie kompromitujesz tę dziewczynę!

On zapytał, pochlebiony:
— Mama zauważyła?
— Nie tylko ja.

— Ach!...
Zamilkł, pomyślał chwilę, a potem:
— A więc, mylisz się mamó — wyrzekł — rozmawialiśmy bardzo rozsądnie, a nawet poważnie z panną Nayrtal.

— Mniej więcej!
— Jestto serce szlachetne, natura wzniosła! Całkiem niepospolita!

— Nie posiada takich skrupułów, jak każda inna.

— Mamó, ty ją obmawiasz! Nie zniosę, aby miała być tak źle sądzona.

Pani Dorly powstrzymała się nagle: była na fałszywej drodze. I od razu miodowo słodka, starała się go złagodzić, odzyskać. Jakób był podejrzliwy, łatwo stawał deba... Sprzeciwianie mogło go popchnąć do najgorszych wybryków, przynajmniej w słowach... Żałowała swojej żywości, z nim trzeba było postępować ostrożnie, delikatnie...

— To! to! tobie teraz muszka na nos usiadła, panie obrońco uciśnionych!... Co ci

wskaże mu postępowanie lojalne i ostrożne, wskaże mu potrzebę liczenia się z głosem opinii europejskiej i nie zaostrzania sporu aż do tego krytycznego stanu, który nie pozwałałaby mu już oczekiwać ani pomocy, ani poparcia nawet ze strony tych mocarstw, które pragną utrzymania najprzyjaźniejszych stosunków z Bułgarią. Idzie więc przede wszystkim o zachowanie tych form, na podstawie których sprawa sporna dałaby się rozwiązać. Ku temu zdaje się być możliwa jedna droga, a mianowicie porozumienie się z Turcyą co do nabycia wschodnio-rumelijskiej linii kolejowej i odpowiednie wynagrodzenie Towarzystwa. Wstąpienie na tą drogę jest możliwe i dziś jeszcze rokuje zupełne powodzenie, zwłaszcza, gdy rząd turecki, zajęty obecnie wewnętrznymi reformami i wyborami do parlamentu, chce starannie unikać wszelkich zakłóceń wewnętrznych, któreby z jakiegokolwiek względów osłabiały lub utrudniały jego stanowisko w kraju.

Wiedeń. *Politische Correspondenz* donosi z Sofii, że Rada ministrów z powodu wodu zaostrzenia się stosunków turecko-bułgarskich, zamierza zwołać Sobranie przed zapowiedzianym terminem.

Sofia. Wiadomość o rossyjskiej propozycji w sprawie uregulowania sprawy kolei Oryentalnych przez mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim, wywołała we wszystkich kołach politycznych silne wrażenie. Obawiają się, że przy tej sposobności przyszedłoby do rewizji berlińskiego traktatu, ewentualnie do poruszenia sprawy prawno-państwowego stanowiska Wschodniej Rumelii.

Akcyę Rossyi spotkała się z ostrą krytyką prasy europejskiej, zwłaszcza angielskiej. Możliwą jest dymisja gabinetu wobec tego, że rząd bułgarski zaangażował się przez swe kilkakrotne oświadczenia w sprawie kolei.

Paryż. *Figaro* twierdzi, że w razie wybuchu starcia bułgarsko-tureckiego, Austro-Węgry zaanektują Bośnię i Hercegowinę i wysuną swe wojska w sandżaku nowobazarskim. W tej sprawie Austro-Węgry zajmują wedle *Figara* wyjątkowe stanowisko wśród mocarstw. Znalazły w Bułgarii kasażące psa, który dał się naszczuć na Młodoturków. Wobec tej śmiałości, a stanowczej polityki, Rossya wysłała tylko memoryały, a inne mocarstwa dają bardzo mądre rady Porcie. To jest najwyższy wysiłek, na jaki może się zdobyć porozumienie angielsko-francusko-rossyjskie.

Konstantynopol. Tutejszy komitet młodoturecki, który nie zwraca większej uwagi na rząd bułgarski, postanowił obecnie bacznie sprawę tę śledzić. Ludność nie pragnie wojny, lecz w razie koniecznym nie cofnie się przed nią.

Wiedeń. *Biuro Reutersa* stwierdza, że rozmowa jego korespondenta dyplomaty,

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Na pytanie Marty, Jakób odrzekł uprzejmie:

— Nie, trzeba się do tego przyzwyczaić. W gruncie rzeczy, może rzeczywiście pani ma słuszną teorię. Jest to teoria...

— W modzie — dorzucił Meyerlein.
— Tylko, że we Francji, jak mówi pan Dorly — przyjechała Annie — macie pod tym względem przestarzałe pojęcia. Wszyscy posiadacie dusze...

— Posiadamy! — wtrącił Jakób drwiąco.

— Właśnie.
Pani Dangé dała znak do odjazdu, obsypując panią Dorly serdecznymi uściskami, podobnymi do teatralnych czułości.

— Ja panie odprowadzę!
Marta idąc do automobilu, westchnęła:
— Tak tu było dobrze!

— Niech pani zostanie! — zaproponował Jakób. — Zaraz podpiszemy kontrakt.

— Co też pan mówi?
— Ba, jako posiadacz...

— Każdy dla siebie, kochany panie!
Wysunęła zwolna rękę, którą wzięła w swoich, nie mogąc się zdecydować ją wypuścić. Uczynił to jednak, aby kolejno ująć rękę pani Lanfray, której śnieżno-białą odrobinę do ust przycisnął.

— Do widzenia wkrótce! — szepnęła, rzucając jej wymowne spojrzenie.

Uścisk ręki tak krótki, że wyglądał raczej na odepchnięcie, był mu pożegnaniem

ze strony Annie. A jednak, nie można powiedzieć! Piękna dziewczyna! Co za szkoda, że nie może się zadowolić zwykłym mężczyzną!... Mężczyzną takim jak on... Książęta! Czyż to nie śmieszne!

Oboje, matka z synem, asystowali z niezmaczonym uśmiechem przygotowaniu do odjazdu, ubieraniu w płaszcze, zawiązywaniu welonów. Samochód wreszcie puszczonego w ruch, oddalił się i zniknął w szybkim biegu, wraz z rękami poruszającymi się na pożegnanie. I nagle uśmiech matki i syna rozwiął się jak opadająca maska z twarzy.

Wrócili w milczeniu pod kasztany, w mrok, w którym unosiły się cienie świetlane. Maryeta stojąc przy stole, składała puście talerzki i filiżanki. Białe jej fartuszki ściągnął uwagę Jakóba. I ta była niebrzydka w braku innych... A Maryeta ze swojej strony myślała: To się nadokazywały, te panie!... Dość się napatrzył na tę wielką brunetkę i na małą, w szarej sukni... Ach! jak to ładnie przecież, że za nim tak zerkają!... I nakładając na stos naczyń ostatnią miseczkę, odeszła, kołyszac biodrami.

— Uf! — rzekła pani Dorly.
Rzuciła się na krzesło, na którym przed chwilą Marta opierała swoją małą nóżkę.

— Co za przyjęcie, sam powiedz! — wysapała pani Dorly.

— Tak, wcale nie złe.

Opuścił rękę na ramię fotela i z głową złożoną na oparciu, zapalił spokojnie papierosa. Pani Dorly patrzyła jak w cieniu mała iskierka rozpaliała się za każdym pociągnięciem dymu.

— Noc zapada — szepnęła.

I prawie natychmiast:

— Bardzo mi się podoba Gabryela Sa-

venay...
— Na to, co chcesz z niej zrobić!

Podniosła się, na pół zirytowana.

— Jesteś nierozsądny! Ależ Jacku! nie trzeba wymagać od małżeństwa tego, czego nam dać nie może. Małżeństwo i miłość, to nie jest to samo. Czasami, to rzecz zupełnie przeciwna. Małżeństwo, to nie fraszka! To bardzo często ważna sprawa. Wielki interes

mówiłam, to tylko w twoim własnym interesie...

I czując, że go już ma w ręku, wymięrzyła cios bezpośredni:

— Ponieważ nie możesz się z nią żenić, nieprawdaż?

— I dla czegoż to, chciałbym wiedzieć?

— Och! nie ciebie nie krępuje naturalnie! Nigdy nie sprzeciwię się twojej woli, głosowi serca. Nie, chciałam tylko powiedzieć: nie możesz teraz się żenić, zaraz.

— Zaraz, a któż o tem mówi?

— Naturalnie. Zupełnie jak w bajce. Środków brakuje... Pomówimy o tem... Mammy czas. I bądź pewny, że w dniu, w którym powiesz mi: „Mamo, w tem jest moje szczęście i tylko w tem“... będę z tobą razem, choćby z bolem serca. Powiem ci wtedy: „Wybrałeś sobie życie abnegacyi, poświęcenia, ciężkiej pracy, dobrze! Odwagi!“

Ale do tego jeszcze nie doszło, jestem pewna. Więc...
stała się jeszcze bardziej pieszczotliwą.

— A więc, ponieważ nie możesz żenić się z nią zaraz jutro, wolno ci ją kompromitować... Sam odpowiadasz za siebie... To do ciebie tylko należy... Co do mnie, choździło mi tylko o twoją przyszłość... Mówiłam sobie: „Jest wiele przemilych dziewcząt, z których byłyby wyborne żony... Gabryela“...

Papieros zadzierał, iskra poruszała się tam i napowrót na znak zaprzeczenia.

— Nie?... W każdym razie ta śliczna Marta. A on sobie nic nie robi ani z jednej, ani z drugiej... Nie, tylko kręci się wokoło tej nauczycielki... Jest to czyste zaślepienie, jeżeli nie...

— Jeżeli co?

— ...Jeżeli nie jest, przeciwnie, taktyczną. Jeżeli nie chce obudzić zaciekawienia, podniecić ich miłości własnej. Byłoby to wcale sprytnie. Zdawało mi się nawet, że spostrzegam, iż Marta...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dygiera. Nadejście i zdjęcie znacznej części naskórka na palcu położyło dopiero kres dalszemu rozwojowi choroby, obawiano się bowiem zakażenia atramentem. Obecnie poseł hr. Tyszkiewicz ma się już dobrze.

△ **Zgubiono:** w jednym z wozów kolei konnej czerwony pulares, zawierający 27 kor.

△ **List gończy** rozpisal sąd powiatowy w Podburzu za 13-letnim Wasylem Jużkowym, oskarżonym o zbrodnię podpalenia.

Jużkow jest blondynem, o piwnych oczach; ubrany był w zgrzebne płócienne ubranie i popielaty kapelusz fioletowy.

△ **Ucieczka więźnia.** Do tutejszej policji nadeszła wczoraj wiadomość z Buczacza, iż z tamtejszych aresztów zbiegł więzień, 23-letni Kazimierz Korzenkowski.

△ **Pożar.** W rzeczywistości przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 28 wybuchł wczoraj po południu pożar. Płonącą ściankę pruską, która zajęła się od wypadłych z paleniska iskiei, ugasiła wkrótce wezwana straż pożarna.

△ **Wielka awantura** wywołał wczoraj w nocy na Bogdanówce niejaki Emil Doubrawa, wybiwszy wszystkie szyby w szynku Morycya Bienstocka. Powodem awantury miała być zemsta za urazę, jakiej doznał ze strony szynkarza brat kochanki Doubrawy. Awanturnika wzięła w swą opiekę policja.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Teatynskiej 1. 17 skradziono p. Bazylemu Gałuszce, rower, wartości 90 kor.

Na placu Krakowskim skradziono wczoraj słuchaczowi praw p. Janowi Zboruckiemu srebrny zegarek męski z wisiorkiem od bransoletki.

Do kantyny Zygmunta Biercza w barakach 95 p. p. przy ul. Kleparowskiej dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli tytoń, wódkę i rozmaite drobiazgi, łącznej wartości przeszło 100 kor.

† **Józef hr. Michałowski,** długoletni marszałek Rady powiatowej ropczyckiej, członek Izby panów, zmarł wczoraj w Krakowie, w 71 r. życia.

— **Tajemniczy dramat w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: We czwartek do pokoju panny Luizy de Vermille, Francuzki, odnajmującej ów pokój od rodziny zamieszkałej przy ul. Wileczej, przyszło trzech oficerów. Było to o godzinie 8 wieczorem. Po rozmowie krótkiej, która przeszła w sprzeczkę, w owym pokoju dały się słyszeć dwa wystrzały. Niebawem wypadł z owego pokoju jeden z oficerów wołając po rosyjsku, aby sprowadzono lekarza i Pogotowie. Zatelefonowano po karetkę, a przybyły lekarz stwierdził u p. V. dwie rany od kul, które trafiły ją w piersi i brzuch. Ranną przewieziono do szpitala, gdzie niebawem zmarła, nie wyjaśnwszy wcale przyczyny dramatu.

Kronika zagraniczna.

* **Choroba króla rumuńskiego** Karola. Jak donoszą z Bukaresztu, stan zdrowia króla Karola, przebywającego na zamku Sinaja, budzi poważne obawy. W ostatnich 48 godzinach nastąpiło takie pogorszenie, że lekarze obawiają się katastrofy. Prezes gabinetu Sturdza i minister skarbu Costinescu, którzy przybyli do Sinaja, nie mogli się widzieć z królem, gdyż ich nie dopuszczono do jego łoża.

W mieście krąży pogłoski, utrzymujące, iż lekarze zupełnie zwątpili o wyzdrowieniu króla, który cierpi na raka żołądka. Również stan duchowy jest bardzo zły. Sędziwy pacjent jest zupełnie apatyczny i całymi godzinami leży, nie ruszając się i nie mówiąc ani słowa. Do łoża króla powołano prof. Leydena z Berlina i prof. Combasa z Lozanny.

Według doniesień pism bukareszteńskich, król miał w ostatnich czasach dwa ataki omdlenia, które go bardzo osłabiły. Ponieważ nadto król bardzo mało je, przeto siły jego ogromnie osłabiły. Operacji, ze względu na podeszły wiek króla i jego osłabienie, lekarze nie chcą przeprowadzić.

* **Ofiarą cholery** padł w tych dniach w Petersburgu Jan Kościuszko-Waluzynicz, znany wszystkim i szanowany przez wszystkich członek kolonii polskiej na Newą, w 56 r. życia. Ś. p. zmarły pisywał do dzienników artykuły popularne z dziedziny wiedzy stosowanej i korespondencyjne do pism warszawskich.

* **Cholera** w Petersburgu. W ubiegłych 24 godzinach zachorowało w Petersburgu na cholere 171 osób, zmarło 85. Ogółem chorych jest 1775 osób.

* **Strejk studentów** Uniwersytetu petersburskiego. Komitet studentów postanowił dziś rozpocząć strejk studentów Uniwersytetu, zdaje się jednak, że strejk nie będzie miał powodzenia, gdyż wśród studentów panuje silny prąd przeciwny.

* **Katastrofa okrętowa** w Smyrnie — o której już doniosła nam onegdaj depesza — spowodowała śmierć 90 osób; resztę uratowano. Katastrofa wywołała wśród ludności wielkie wzburzenie.

* **Testament Sarasatego.** Z Paryża donoszą: Sarasate zostawił po sobie majątek, wynoszący okrągło trzy miliony fran-

ków. — Dwie jego siostry otrzymały z tego po 1,250.000 franków, konserwatorya muzyczne w Paryżu i Madrycie po 100.000 franków, z których odsetek mają być utworzone dla pilnych uczniów tych szkół dwie nagrody, jedna Sarasatego, druga Stradivariusa. Zbiory sztuki i meble ze swego mieszkania oddał Sarasate swemu rodzinnemu miastu, Pampeluna.

* **Kongres** przeciw gruźlicy w Waszyngtonie. Wczorajsze posiedzenie kongresu przeciw gruźlicy było poświęcone wyłącznie wykładom o leczeniu gruźlicy u dzieci.

* **O zbrojnym napadzie** na pociąg na stacji Bezdeny donoszą z Petersburga następujące szczegóły: O godzinie pół do 12 w nocy wtargnęło na stację około 20 ludzi, którzy rzucili się na żandarma i zranili go, poczem uwięzili służbę stacyjną i zamknęli w jednym z pokoi budynku stacyjnego, konduktorów bagażowych; poczytliwna odprawdzili do budynku stacyjnego i również zamknęli. Kilku z napastników weszło do wnętrza wagonu pocztowego i tu trzymając lufę rewolweru przy skroni urzędnika, rozkazali mu odszukać listy pieniężne według wykazu. Rabusie zebrali następnie pieniądze zainkasowane w kasach kolejowych, oraz znajdujące się w wagonie pocztowym gotówkę w sumie około 200.000 rubli. Rabunek trwał trzy kwadransy.

* **Pożar fabryki.** W chemicznej fabryce nawozów w Rendsburgu (w Holszynie) nastąpił wczoraj wybuch i pożar, który zniszczył część fabryki. Robotnicy zdołali uciec, ale 15 osób, znajdujących się w pobliżu fabryki, zostało zranionych, z tych cztery śmiertelnie.

Notatki literacko-artystyczne.

(bi) **Ignacy Dygas** występuje obecnie z wielkim powodzeniem w Faenzy, gdzie śpiewał między innymi Lohengrina.

(bi) **Stanisław Nirstein,** pianista, b. uczeń konserwatorium warszawskiego, a obecnie profesor fortepianowej klasy w konserwatorium Ksawerego Szarwenki w Berlinie, grał niedawno na koncercie tamże. Krytyka berlińska wyraża się w bardzo pochlebnych słowach o naszym rodaku.

(bi) **Helena hr. Morsztynówna,** niezwykle utalentowana pianistka grać będzie we Wiedniu 3 lutego 1909 na uroczystym poranku ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Feliksa Mendelsohna.

(bi) **Leopold Godowski,** słynny pianista powołany został na profesora wiedeńskiego kursu mistrzów (Meisterschule).

Z teatru donoszą: Poniedziałkowa premiera najnowszej komedyi Gabrieli Zapolskiej, p. t. „Skiz“ budzi niezwykle wśród publiczności zainteresowanie. Dyrekcja sprawiła nową dekorację i nowe umebłowanie sceniczne. Artysta malarz Stanisław Janowski wymalował dla sceny kilka pięknych pasteli. Próby pod reżyserją p. Żelazowskiego, odbywają się codziennie w obecności autorki. „Skiz“ grany będzie trzykrotnie w przyszłym tygodniu t. j. w poniedziałek, we środę i w piątek.

P. Adam Didur przybywa w poniedziałek do Lwowa, a we wtorek wystąpi gościnnie jako „Mefisto“ w operze Gounoda: „Faust“. „Małgorzata“ będzie p. Irena Bohuss, „Marta“ p. Kasprowiczowa, „Sieblem“ p. Lachowska, „Faustem“ p. Łowczyński, „Walenty“ p. Ludwigi. Dyryguje p. Stermicz.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 73, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z pułą Schupp.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Nerwowi“, komedia w 3 aktach Wiktorina Sardou.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „Skiz“, komedia w 4 aktach przez Gabriellę Zapolską, z udziałem Wandy Siemaszkowej, Ireny Trapszo, Romana Żelazowskiego i Gustawa Rasińskiego w głównych rolach. Reżyser Roman Żelazowski.

We wtorek, „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ Adama Didura, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz drugi „Skiz“, komedia w 3 aktach przez Gabriellę Zapolską. Reżyser Roman Żelazowski.

We czwartek, „Cyganki“, opera w 4 aktach Pucciniego, występ Ireny Bohuss i gościnny występ Adama Didura i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz trzeci „Skiz“, komedia w 3 aktach przez Gabriellę Zapolską. Reżyser: Roman Żelazowski.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira z p. Żelazowskim, w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie pół 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevy'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i przedostatni gościnny występ Adama Didura.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 2 października:

	Razem osób	W tem			
		miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 1 października 1908	249	233	16	178	71
Przybyło 2 października 1908	6	6	—	5	1
Razem	255	239	16	183	72
Wyzdrowiało	7	—	7	—	—
Umarło	—	—	—	—	—
Razem ubyło	7	—	—	7	—
Pozostaje w leczeniu	248	232	16	176	72

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w I. okr. sanit. z ul. Stromej, w V. okr. sanit. z ul. św. Michała, w VI. okr. sanit. z ul. Kazimierzowskiej (3 przypadki), Bartosza Głowackiego i Szpitalnej. Wiek chorych: a) płci męskiej: 3 i 5 lat, oraz 1 niewiadomy, b) płci żeńskiej: 14 miesięcy, 2, 5 i 12 lat.

Sejm.

(11 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 3 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Ba den i o godzinie 10 minut 15 przed południem, zawiadamiając Izbę, że sąd powiatowy w Krakowie zażądał pozwolenia na ściganie p. Stapińskiego z powodu wniesionej przeciw niemu skargi o obrazę czei.

Oдноśnie pismo sądu powiatowego w Krakowie przekazał Sejm komisji prawnej.

Z kolei odczytał sekretarz p. Urbaniski wniesione petycje, między innymi petycję proboszcza w Ossiauku w Karyntyi, o subwencję na utrzymanie grobu króla polskiego Bolesława II.

Dla uzasadnienia niektórych petycji zabierali głos pp.: Bojko, Landau i dr. Bernadzikowski.

P. Bojko popierał petycję gminy Michowice wielkie o pokrycie przez kraj i Rząd datku konkurencyjnego na regulację dzikich wód; p. Landau petycję krakowskiego Towarzystwa budowy tanieli domów o subwencję; p. Bernadzikowski o pokrycie przez Rząd datku konkurencyjnego na obwałowanie Wisły i Raby w powiecie białskim.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski:

P. ks. Stojalowski i tow. w sprawie poprawy bytu służby kościelnej, w szczególności organistów i diakonów.

P. Cipsera i tow. w sprawie budowy mostu w gminie Dzieńduszycze wielkie (pow. stryjskiego) na rzece Świecy.

P. Szweda i tow. o przyznaniu się Rządu w jednej trzeciej części do kosztów budowy i utrzymania szkół ludowych.

Z porządku dziennego, po odesłaniu w pierwszym czytaniu przedłożenia rządowego z ustawą o ochronie ptaków dla uprawy ziemniaków i innych ogólnie przydatnych zwierząt, do komisji administracyjnej, uchwalił Sejm w drugim i trzecim czytaniu ustawę, zezwalającą gminie Mikołajów na pobór opłaty gminnej od psów.

Następnie przekazał Sejm w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji gminy m. Tarnowa w sprawie urządzenia miejskiego wodociągu komisji gminnej.

Z kolei uzasadniał p. Skołyśzewski swój wniosek z projektem ustawy łowieckiej.

Mowca zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że stronnictwo ludowe wystąpiło dlatego w własnym projektem ustawy, gdyż zarówno uchwalona w r. z. ustawa, jak również projekt, który obecnie Wydział krajowy w porozumieniu z Rządem przedłożył Sejmowi do uchwały, nie odpowiadają w zupełności zyczeniom włościaństwa, przeszedł następnie do omówienia głównych postanowień przedłożonego przez projekt ustawy.

W projekcie tym — podniósł mowca — zamieszczone przedewszystkiem postanowienie, które jest dziś obowiązujące już w Czechach i Dolnej Austrii, że czuwanie nad wykonywaniem prawa polowania w wypadkach, w których nie może wykonywać go sam właściciel, powierzone ma być nie gminom, lecz osobnym Spółkom łowieckim, względnie wydziałom tych spółek, wychodzącym z wyboru. Dalsze postanowienie wprowadza, że dzierżawcy prawa polowania wolno chodzić po zasiarach tylko wówczas, gdy ziemia już jest zamaznięta.

W dalszym ciągu swego przemówienia poddał mowca krytyce przedłożony projekt Wydziału krajowego, a w szczególności mieszczące się tam postanowienia o wynagrodzaniu szkód, poczem apelował do Izby, by w interesie spokoju społecznego i zgody, stwożyła do tej zgody pole, usuwając z ustawy łowieckiej wszystkie te postanowienia, które mogą jąrzyć.

Wniosek p. Skołyśzewskiego przekazała Izba komisji administracyjnej, poczem przystąpiła do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie Banku krajowego i o wniosku p. Stefczyka w sprawie hipotecznych pożyczek włościańskich.

Pierwszy zabrał głos p. ks. Stojalowski.

Mowca w dłuższym przemówieniu, niepozbawionem humorystycznym zabarwieniem, skreślił przedewszystkiem zasadnicze stanowisko stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, którego reprezentantem jedynym jest w tej Izbie, wobec Banków i kapitału w ogólności. W szczególności oświadczył mowca, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne jest przeciwnikiem dzisiejszego ustroju kapitalistycznego i uważa za swój obowiązek prowadzić walkę z tym ustrojem.

Polemizując z wypowiedzianem w dyskusji zdaniem, że banki są dobrodziejstwem, a prowadzenie banku patriotyczną działalnością, zauważył mowca, iż według zasad chrześcijańsko-społecznych z zapatrywaniem tem ze względów etycznych zgodzić się nie może, gdyż branie procentów uważa za lichwę, która jest krzywdą bliźniego.

Na potwierdzenie słusności wypowiedzianej przez zasady, sięgnął mowca do Starego Testamentu, który dyktował Żydom, aby nie brali procentu od Żyda, tylko od obcego. Postanowienie to przeszło potem do Kościoła, a Polacy wynaleźli nawet przysłowie: „Nie pożyczaj — dobry zwyczaj“. W wiekach średnich branie procentu podlegało karze. Mowca nigdy nie zgodzi się na zasadę, że banki są zbawieniem ludności. Dawniej banków nie było, a mimo to ten i ów składał sobie pieniądze, dziś zaś banków jest pełno, ale my mamy wyszyję płótno w kieszeni, tak obszarnek, jak chłopek i mieszczanin. Jeśli zaś ktoś chce mieć pieniądze, to musi je wziąć na weksel.

W dalszym ciągu swego przemówienia wyraził mowca zdanie, że dziś całe ustawodawstwo poszło w służbę ustroju kapitalistycznego i mamony, bo daje nawet kapitaliście do dyspozycji w razie potrzeby żandar mów i cały aparat, aby mógł sobie odebrać 50 kor.

Omawiając działalność Banku krajowego, podniósł mowca, że nie spełnił on tych obietnic, jakie przy jego założeniu słyszano, gdyż stał się takim samym bankiem, jak Bank hipoteczny, albo bank Schellenberga, lub którykolwiek inny. Mowca podniósł dalej, że dla miast i miasteczek nie się absolutnie nie robi. Mali rękodzielnicy i przemysłowcy nie mają znikąd pomocy.

Wyraziwszy w końcu żal, że w Banku krajowym nie widać ducha narodowego, gdyż nie wspomaga on polskich przemysłowców w Białej i Bielsku, jak to czynią banki niemieckie z niemieckimi przemysłowcami, zakończył wreszcie p. ks. Stojalowski swą mowę prośbą o uzupełnienie rezolucji p. dr. Lea w tym kierunku, aby założono jakiś patronat kas Raiffeisena lub podobną instytucję dla rękodzielników, którzy są teraz rzuceni na pastwę nędzy i wyzysku.

P. Skołyśzewski zalił się, że Bank krajowy nie doglądał należycie pola kredytu włościańskiego, wskutek czego włościanie muszą drogą opłacać pośrednictwo lokalnych instytucji, którym Bank otworzył kredyt. Mowca żądał nadto, by Bank krajowy zajął się także kredytem parcelacyjnym.

P. dr. Loewenstein zaznaczywszy, że dyskusja dzisiejsza wobec dyskusji czwartkowej zesłała na zbył niskie tory, przypominając hasło „panem et circensēs“, polemizował następnie z twierdzeniem p. ks. Stojalowskiego, jakoby dzielne prowadzenie takiej instytucji jak Bank krajowy nie mogło być

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych, wyszczególnionych w wykazie niżej zamieszczonym, odbędą się w tej Dyrekcji każdym razem od godziny 9 zrana trzy publiczne ustne licytacje z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytację przedsięwzięcie się **dnia 23 października 1908 o godzinie 9 zrana** w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie co do wszystkich przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów, które przy pierwszej licytacji nie zostaną wydzierżawione przedsięwzięcie się drugą licytację **dnia 6 listopada 1908.**

Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej licytacji nie zostaną wydzierżawione, przedsięwzięcie się trzecią licytację **dnia 20 listopada 1908.**

Prawo powyższe wydzierżawia się albo na jeden rok 1909 bezwarunkowo z milczącym przedłużeniem na lata 1910 i 1911, albo też na lata 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo.

Do ustnych i pisemnych ofert ma być dołączone wadium w wysokości 10% wywołania.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk c. k. Rady Dworu i Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytację.

Na kopertach ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy, oraz datę licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne i dzierżawne tudzież wykaz miejscowości, należących do poszczególnionych okręgów poborowych można przejrzeć w Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i w Nadzorach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity depozytowe na złożone wady lub kaucję, tudzież książeczki wkładowe kas oszczędności nie mogą być jako wadya przyjęte.

W Y K A Z.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Cena wywołania	Wysokość wadium
			Koron	
1	Bochnia	Podatek spożywczy od wina	2233	Dziesięć procent ceny wywołania
2	Dobczyce		330	
3	Ujście solne		322	
4	Wiśnicz i Łapanów	1107		
5	Chełmek	Podatek spożywczy od mięsa	1801	
6	Mogiła		5735	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 25 września 1908.

L. 15.708/08

(8644 3-3)

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1909, 1910 i 1911 lub też bezwarunkowo rok 1909 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1910 i 1911.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego	Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach	Uwaga
					Kor.		
1	Bestwina	o	8		522	Dnia 12 października 1908 od godziny 9 rano do 1 po południu.	W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać razem z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczając 30% od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Kalwarya	e	28	III.	3866		
3	Wadowice	m	25		8200		
4	Andrychów	o	12		3150		
5	Biała	n	4		5268		
6	Jordanów	w	20		1583		

Pisemne oferty w kopertach opieczetowanych i należycie zaadresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadium w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnoszący należy do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 12 października 1908. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyż określone wadium do rąk komisarza przeprowadzającego licytację.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 227 z dnia 4 października 1908.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Owieczymiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadium licytacyjne lub kaucje odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucje dzierżawne. Nadsyłane wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucji dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisanej rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 26 września 1908.

do L. 27.425 08

(8650 3-3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach poborowych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1909 bezwarunkowo, lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 bezwarunkowo lub warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym stałym drukowanym obwieszczeniu publiczną licytację, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, za pomocą ustnych i pisemnych nadsyłanych dnia 27 października 1908 począwszy od godziny 9 rano do 12 w południe.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadium wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie zaopatrzone w powyższe wadium tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacji t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacji do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczając 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Iłhrowicy, Mikulińcach, Nowem siole, Podwoleczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok		Złożyć się mające 10% wadium	Termin licytacji
				Kor.	h.		
1	Budzanów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	—	151	20	16	27 października 1908 w budynku c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, a to ustna licytacja w czasie od godz. 9 rano do 12 w południem, poczem nastąpi otwarcie wniesionych ofert pisemnych
2	Skałat			830	—	83	
3	Tarnopol			6500	—	650	
4	Trembowla	1615	39	162			
5	Tarnopol	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	I. i III.	55117	—	5512	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 22 września 1908.

L. cz. E. 893/8 (3)

(8704 3-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 22 października 1908 godzina 9 przed południem przymusowa licytacja realności lwh. 65, 1/2 ciał lwh. 67 i 1/2 ciał lwh. 248 ks. gr. gm. Pokrovec objętej, własność Stefana Masztalera.

Cena szacunkowa wynosi 5005 kor.

Najniższa cena 3336 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zydzaczów, dnia 15 września 1908.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 19 września 1908.

L. 2441

(8729 3-3)

Obwieszczenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 20 października 1908 o godz. 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1909.

Blizsze warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

W Krakowie, dnia 23 września 1908.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to: 1. realność obj. lwh. 325 gm. Podwoleczyska wraz z przynależnościami na 4870 kor. 55 hal., 2. realność obj. lwh. 1236 gm. Zadnieszówka na 153 kor., 3. realność obj. lwh. 736 gm. Staromiejszczyzna na 1738 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. lwh. 325 gm. Podwoleczyska 3247 kor. 05 hal., 2. lwh. 1236 gm. Zadnieszówka 102 kor., 3. lwh. 736 gm. Staromiejszczyzna 1159 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

ZAWIADOMIENIE.

Zabezpieczenie dostawy wiktuałów traktierniczych na czas od 1 stycznia 1909 aż do 31 grudnia 1909, względnie aż do 31 grudnia 1911, odbędzie się:

W c. i. k.		
szpitalu garnizonowym Nr. 3 w Przemyśle dla		szpitala wojskowego w Samborze
szpitala garnizonowego Nr. 3	sanatorium wojskowego w Szkle	
d n i a		
21.		19.
p a ź d z i e r n i k a 1 9 0 8		
o 10-tej godzinie przed południem (czas kolejowy)		

Warunki dotyczące tych rozpraw są do przejrzania w ogłoszeniach znajdujących się przy wszystkich zakładach sanitarnych w obrębie Intendantury, jakoteż w zeszytach warunków w szpitalu garnizonowym Nr 3 w Przemyśle i w szpitalu wojskowym w Samborze, wreszcie w Intendaturze 10-go Korpusu.

Przemyśl, dnia 24 września 1908.

(8707 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 5 października 1908 od 10 do 12 godz.: wódki, wina, skóry, obuwie, bawełna i hafty.

Wtorek, 6 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Środa, 7 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian i maszyna do szycia.

Czwartek, 8 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i różne książki.

Piątek, 9 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, gramofon i towary bławatne.

Sobota, 10 października 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedacę mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 września 1908.

L. cz. E. 1344/8 (4) (8701 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpionej przez adwokata dr. Horowitza w Tarnopolu odbędzie się dnia 29 października 1908 o godzinie 10 przed południem w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 3 licytacja:

1. całej realności obj. lwh. 1209 ks. gr. gm. Orzechowiec;

2. całej realności obj. lwh. 60 ks. gr. gm. Mysłowa;

3. 1/2 realności obj. lwh. 61 ks. gr. gm. Mysłowa;

4. całej realności obj. lwh. 1334 ks. gr. gm. Kamronki;

5. całej realności obj. lwh. 1527 ks. gr. gm. Kamronki, stanowiące grunta o obszarze około 6 hekt., oraz budynki i dom mieszkalny wraz z przynależnościami realności lwh. 60 gminy Mysłowa, składającymi się z Kuźni, 2 bron i starej sieczkarni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację ocenione są, a to: 1. realność lwh. 1209 gminy Orzechowiec na 2080 kor., 2. realność lwh. 60 gminy Mysłowa na 2629 kor., 3. 1/2 realności lwh. 61 gminy Mysłowa na 36 kor., 4. realność lwh. 1334 gminy Kamronki na 1008 kor., 5. realności lwh. 1527 gminy Kamronki na 3563 kor., przynależność zaś lwh. 60 gminy Mysłowa na 37 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. realności lwh. 1209 gm. Orzechowiec 1386 kor. 66 hal., 2. realności lwh. 60 Mysłowa 1762 kor. 66 hal., 3. 1/2 realności lwh. 61 gm. Mysłowa 24 kor. 50 hal., 4. realności lwh. 1334 gm. Kamronki 672 kor., 5. realności lwh. 1527 gm. Kamronki 2375 kor. 32 hal., przynależności lwh. 60 gminy Mysłowa 18 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości i części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 19 września 1908.

L. cz. E. 2209/8 (5) (8682 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja 1. realności wyk. hip. l. 57 gm. Sołonka objętej, dłużnika Iwana Fesiuka syna Michała własnej, tudzież 2. realności wyk. hip. l. 942 tejże gminy objętej tegoż dłużnika, tudzież zobowiązanej Maryi Kulik zam. Fesiuk własnej, wraz z przynależnościami, do realności ad 2. należącymi w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: ad 1. na kwotę 430 kor., zaś ad 2. wraz z przynależnościami na kwotę 780 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 286 kor. 67 hal., zaś co do realności ad 2. 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. E. 149/8 (10) (8616 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Alty Gold zastąpionej przez adw. dr. Rosenbaumę odbędzie się dnia 12 listopada 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności objętej lwh. 938 kg. Mi-klasów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia

tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 12 września 1908.

L. cz. E. V. 4254/6 (15) (8769 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Grossingera kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. W. Wiesenbergę odbędzie się dnia 20 października o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 w Drohobyczu licytacja całej realności lwh. 132 ks. gr. dla gm. kat. Drohobycz Zagrody objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z kadzi, sztachet żelaznych i komórek.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 31.692 kor., przynależności zaś na 1130 kor.

Najniższa cena wynosi 16.411 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Drohobycz, dnia 14 września 1908.

10.559/8 (8655 1—3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy mlewa i kasz tudzież fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1909 rozpisuje się licytację w drodze ofert pisemnych na następujące produkty spożywcze:

mąka pszenna Nr. 3 około 755 kg.;

mąka pszenna Nr. 4 około 4225 kg.;

mąka pszenna Nr. 5 około 3500 kg.;

mąka pszenna Nr. 6 około 30.000 kg.;

mąka pszenna Nr. 7 około 3900 kg.;

mąka pszenna Nr. 8 około 16.200 kg.;

mąka żytna rażowa około 41.000 kg.;

mąka żytna Nr. 1 około 30.000 kg.;

mąka żytna Nr. 3 około 50.000 kor.;

pećak około 14.420 kg.;

otręby żytnie około 500 kg.;

grysyk pszenny około 4275 kg.;

kasza jęczmienna (siekanka) około 11.905 kg.;

kasza jaglana około 5.745 kg.;

ryż około 3065 kg.;

fasola około 25.980 kg.;

groch około 22.300 kg.;

kukurudza mielona około 2.300 kg.;

kasza tatarska około 2.300 kg.

Produkty powyższe mają być dostarczone do stacji kolejowych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególnie Zakłady więzienne — na wszystkie lub pewne gatunki artykułów spożywczych — marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone nadesłać należy najpóźniej do 21 października 1908 do godziny 12 w południe do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Blisze warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrane w Dyrekcji kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydium sądów obwodowych w Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu — wreszcie w Izbie handlowej, w hali zbożowej w Krakowie i w centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 24 września 1908.

L. cz. E. 1663/8 (3)

(8766)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie zastąpionej przez adw. dr. Dobrowskiego odbędzie się dnia 26 października 1908 o godz. 9.30 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 3 licytacja należących do zobowiązanych Stefana Szutki syna Antoniego i Paraski z Supranów Szutka realności lwh. 591 ks. gr. gm. Wełdzisz wraz z przynależnościami, składającymi się z 46 jodeł tudzież realności lwh. 592 tej samej księgi gruntowej wraz z ogrodzeniem i 40 drzewami owocowymi, stanowiącymi jej przynależność.

Nieruchomość lwh. 591 jest oceniona na 3950 kor. 50 hal., a jej przynależność na 46 kor., zaś realność lwh. 592 na 7605 kor. 90 hal., a jej przynależność na 556 kor.

Najniższa cena wynosi a) realności lwh. 591 kwotę 2664 kor. 14 hal., b) realności lwh. 592 kwotę 5451 kor. 26 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 16 września 1908.

L. cz. E. VIII. 3002/7 (5) (8767)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Czajkowskiej w Drohobyczu odbędzie się dnia 26 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacja połowy realności obj. lwh. 521 gm. Borysław wraz z przynależnościami, składającymi się z parceli budowlanej lkat. 457 na której stoi domek drewniany o dwu ubikacjach mieszkalnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 620 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. E. 697/8 (3)

(8779)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reimanna odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności objętej lwh. 382 Batiatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9621 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 6414 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia, 19 września 1908.

L. cz. E. 2810/8 (6)

(8776)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Srula Geiera kupca w Kutach odbędzie się dnia 6 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 779 gminy Kutły miasto o łącznym obszarze 1 ar. 96 m².

Na parceli bud. 78/1 stoi dom mieszkalny drewniany, w dobrym stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1034 kor.

Najniższa cena wynosi 517 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 24 września 1908.

L. cz. E. 2849/7 (23)

(8694)

Na żądanie bukowskińskiego Banku krajowego jako likwidatora bukowskińskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w likwidacji w Czerniowcach odbędzie się dnia 6 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39 licytacja realności lwh. 331, 332 i 465 gm. Sokołówka i realności lwh. 484 gm. Jaworowa stanowiące grunt orny, sianozęci i pastwiska oraz dom mieszkalny wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych, żywego i martwego inwentarza gospodarczego.

1. Nieruchomość lwh. 331 gm. Sokołówka jest oceniona 23.000 kor.

2. Nieruchomość lwh. 332 gm. Sokołówka jest oceniona na 4.000 kor.

3. Nieruchomość lwh. 465 gm. Sokołówka jest oceniona na 9.000 kor.

4. Nieruchomość lwh. 484 gm. Jaworowa jest oceniona na 5.500 kor.

Przynależności zaś ad 1. na 2736 kor., ad 2. na 440 kor., ad 3. na 427 kor., ad 4. na 50 kor.

Najniższa cena realności ad 1. wynosi wraz z przynależnościami 17.158 kor., najniższa cena realności ad 2. wynosi wraz z przynależnościami 2.960 kor., najniższa cena realności ad 3. wynosi wraz z przynależnościami 6.285 kor., najniższa cena realności ad 4. wynosi wraz z przynależnościami 3.700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 19 września 1908.

L. cz. E. 4907/8

(8693)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Chaima Taubera kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 9 listopada 1908 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II w Kałuszu licytacja całej realności lwh. 657 ks. gr. gminy Nowica małol. Herscha, Lei, Racheli, Reizli, Nachmana i Sary Jonasów po 1/6 części własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, są oceniona na sumę 1770 kor.

Najniższa cena wynosi 1180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10 września 1908.

L. cz. E. 1649/8 (5)

(8785)

W ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 219 z 24 b. m. na stronie 8 edykcje licytacyjnym z dnia 21 sierpnia 1908 E. 1649/8 (5) zaszyły następujące pomyłki drukarskie, a mianowicie: w ustępie A) 1 b) wydrukowano: „Piłaja” zamiast „Diłaja”, w ustępie A) 2 b) wydrukowano „232 kor.” zamiast „2324 kor.”, w ustępie A) B) 3 f) wydrukowano „276” zamiast „277”.

Gródek Jagiell., dnia 30 września 1907.

L. cz. E. 480/8 (5)

(8781)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy zastąpionego przez adw.

dr. Friedberga odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacja realności lwh. 564 ks. gr. gm. kat. Pilzno objętej Józefa Konicznego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.684 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 5842 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z wyjątkiem najniższej i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. X. 3632/7 (12)

(8759)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spadkobierców bhp. Natana Borala przez dra Leona Borala advokata w Stanisławowie odbędzie się dnia 20 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego licytacja całej realności lwh. 374 gm. Stanisławów położonej przy ul. Belwederskiej Nr. 50 składającej się z parc. bud. lk. 412, 413, 414, 415 łącznej powierzchni 19 ar. 13 m², oraz pgr. lk. 177 powierzchni 83 ar. 95 m².

Na parc. bud. pobudowane jest 5 domów mieszkalnych, a to dwa domy murowane z cegieł, a 3 domy budowane z drzewa, wszystkie domy parterowe (Nd. 154^{1/4}, 155^{1/4}, 155^{1/4}), tudzież trzy budynki gospodarcze, a to jeden murowany a 2 budowane. Na pgr. 177 znajduje się sad owocowy i ogród warzywny.

Nieruchomość powyżej opisana wystawiona na licytację, jest oceniona na 53.950 koron.

Najniższa cena wynosi 30.250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 10 września 1908.

L. cz. E. 1532/8 (2)

(8760)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktora Machnickiego w Bochni odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia wspólnej własności licytacja realności lwh. 437 gm. Bochnia składającej się z parcel budowl. 883, 884 i gruntowych 2715 i 2717 o łącznym obszarze 1 morg 1196 kw. s.

Na realności tej nie ciąży żadne długi. Cenę szacunkową nieruchomości powyższej wystawionej na licytację podali współwłaściciele na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzęcia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 15 września 1908.

L. cz. E. V. 1016/8 (4)

(8768)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zygmunta Chajesa kupca w Drohobyczu odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja realności obj. lwh. 116 ks. gr. gm. Drohobycz Zwarycz, składającej się z parceli bud. lkat. 2185 i grunt. lkat. 761 w jednym kompleksie przy ulicy Słepiej położonych, wraz z pobudowanym na nich domem mieszkalnym z drzewa miękkiego na podmurowaniu z cegieł o 6 pokojach, 3 kuchniach, 1 sieni i 3 werandach i 3 komórkach w dobrym stanie się znajdującym i od strony ulicy sztachetami 28 m. długimi ogrodzonymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.776 kor., przynależności zaś na 112 kor.

Najniższa cena wynosi 6444 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 16 września 1908.

L. cz. E. 2690/8 (5)

(8773)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja 1) 1/4 część i 4/24 części razem 10/24 części realności lwh. 206 ks. gr. gm. Dobrostany, 2) 6/72 części realności lwh. 319 tejsze księgi gruntowej Dawida Darmohraja własnych. Realność 1) składa się z chaty, z złączonej z nią komory i stodoły, oraz gruntów podanych kulturze wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i parkanu, realność 2 z łąki i roli.

Nieruchomości powyższych cząstek wystawione na licytację, są ocenione następująco: 1) na 845 kor. 80 hal., 2) na 58 kor. 32 hal., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad 1) 563 kor. 87 hal., ad 2) 38 kor. 88 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1169/8 (4)

(8777)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Własna Pomoc w Krakowie zastąpionego przez adw. dr. H. Brummera odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacja połowy realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Myślenice objętej, składającej się z domu z drzewa, parceli ogrodowej i gruntowej.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytację, jest ocenioną na 1083 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 541 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1041/8 (5)

(8774)

Zobowiązana Maryanna Ryznar w Ropicy polskiej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Ryznara odbędzie się dnia 24 października 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Ropica polska objętej.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na kwotę 510 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 7 września 1908.

L. cz. E. 463/8 (14)

(8764)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Seinwela i Abrahama Gerhadta w Dukli odbędzie się dnia 13 października 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja:

10/320 części reaności lwh. 150;

1/12 części realności lwh. 152;

2/48 części realności lwh. 159;

1/6 części realności lwh. 453;

1/6 części realności lwh. 456 ks. gr. gm. Mszana objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1305 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 870 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 3 września 1908.

L. cz. E. 514/8 (6)

(8783)

W dniu 13 października 1908 o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności lwh. 580 ks. gr. gm. kat. Rygllice objętej.

Cena szacunkowa 769 kor. 38 hal.

Najniższa cena 512 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 31 sierpnia 1908.

Ч. сп. Е. 4429/8

(8691 1—2)

Оголошена переторгу.

На пошпрана Товариства Хлопскій Союз в Калуши заступленого через адвоката дра Андрія Коца відбуде ся 26 жовтня 1908 перед полуднем о 8:30 год. в нивше означенім суді саяля II. у Калуши переторг цілої реальности вчч. 5 кв. гр. гр. кат. Тужилів Василя Барана власної з приналежностю, складаючого ся з дому і будинків господарчих.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на суму 4780 кор.

Найнизша подача виносить 3186 кор. 67 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Калуш, дня 31 серпня 1908.

L. cz. E. 1399/8 (5)

(8761)

Dnia 4 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 731 gm. Chlebowice wielkie objętej, składającej się z 43 ar. 81 m. kwadr. pola ornego i 6 ar. 22 m. kwadr. pastwiska;

b) realności lwh. 732 gm. Chlebowice wielkie objętej, składającej się z 3 ar. 4 m. kwadr. pastwiska.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 550 kor., ad b) na 38 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 336 kor. 67 hal., ad b) 25 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Bóbrka, dnia 2 września 1908.

Konkursa.

L. 1396/08 (8786 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci c. k. notaryusza Tomasza Vogla posady c. k. notaryusza w Podwoleńskich, a ewentualnie też posady wskutek obsadzenia posady notaryusza w Podwoleńskich, w drodze przeniesienia w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje Izba notaryalna we Lwowie konkurs i wzywa kompetentów o te posady, aby swoje podania adstruowane odpowiednio do rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 31 października 1887 l. 9072 najdalej do 31 października 1908 do podpisanej Izby wniosli. C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 26 września 1908.

L. 16.769/pr. (8732 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady c. k. starszego lekarza powiatowego w VIII klasie rangi, tudzież ewentualnie jednej posady c. k. koncepcy sanitarnego w X klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej państwowej służbie zdrowia, rozpisuje się niniejszym po myśli § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 1896 Dz. p. p. Nr. 17 konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 20 października b. r.

Kandydaci o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wymaganej rozporządzeniem Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych, wniesić w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policji.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 września 1908.

L. 9028/08 (8668)

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia posady leśniczego miejskiego, rozpisuje się konkurs.

Do posady tej przywiązana jest stała płaca roczna 1200 kor., prawo do trzech pięcioleci służbowych po 100 koron rocznie, oraz dodatek na utrzymanie konia rocznie 300 koron.

Podania o nadanie tej posady zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, złożonego egzaminu lasowego, dotychczasowego zajęcia w zawodzie lasowym, wnoszą do tutejszego Magistratu do 15 października 1908.

Magistrat król. wol. miasta Stryja.
Stryj, dnia 28 września 1908.

Burmistrz: Stojalowski.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 22454 S (8665 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Marian Waclaw Rodowicz c. k. notaryusz w Lotowiskach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 lipca 1908 L. 20669/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Delatynie z dniem 10 października 1908 z urzędowania w Lotowiskach ustępuje, a dnia 15 października 1908 urzędowanie w Delatynie obejmuje.
Lwów, dnia 21 września 1908.

L. cz. C. I. 73/8 (4) (8688 3—3)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Zacharków w Krasnem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Kuczek pozew, o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 października 1908, godzinę 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Piotra Zacharków, ustanawia się pana dra. Hermana Koflera, adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 7 września 1908.

L. 131.775

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 17 września 1908 L. 123.572, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23 września 1908 L. 38.483/5182, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z powiatów: Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Novi, Brčka, Cazin, Gradačac, Kladań i Krupa.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopiórtowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 54).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 2 października 1908.

L. cz. U. V. 1932/7 (8658 1—3)

E d y k t.

Osobę, która w listopadzie 1907 w Brodach zgubiła gotówkę około 100 kor. wzywa się, by w ciągu roku się w tutejszym sądzie zgłosiła i swe prawo własności wykazała, gdyż w przeciwnym razie gotówka ta znalazłszy Salomonowi Skrobowi wydana zostanie (§ 378 p. k.).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 24 września 1908.

Prez. 1812 (18/8) (8633 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 23 listopada 1908, o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1908 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Przewodniczącym Sąd przysięgłych: Dra. Marcellego Misińskiego c. k. Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego: radców c. k. Sądu krajowego: Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Wincenza, Władysława Kropińskiego, Stanisława Duliewskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 26 września 1908.

Prez. 3616 (18 P. 8) (8657 1—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1908 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. radcę Dworu jako prezidenta tegoż sądu Adolfa Czerwińskiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezidenta Andrzeja Loreka i radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izidora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emiliana Kobrzińskiego, dra. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałęckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych. Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 16 listopada 1908 o godzinie 8 rano.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 26 września 1908.

L. cz. E. 742/8 (6) (8686 1—3)

Uchwała zastanawiająca.

W sprawie egzekucyjnej Heleny z Filarów Kiełarowej w Haczowie, przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Maryi z Kiełarów Boczar i Franciszkowi Boczar, zastąpionym przez kuratora Jana Szubra w Haczowie, o 1300 koron zpn., postanowił sąd po przesłuchaniu interesowanych przyjąć ofertę z wolnej ręki wniesioną przez Helenę z Filarów Kiełarową, objętą pismem z dnia 27 czerwca 1908 E. 742/8, według której ofiarowała się objąć z wolnej ręki będącą przedmiotem egzekucji realności whl. 1037 ks. gr. gm. Haczów, za cenę 5054 kor. na warunkach licytacyjnych, ustalonych uchwałą z dnia 23 czerwca 1908 E. 742/8 i przyjęcie jej oferty notuje się na karcie B. realności whl. 1037 ks. gr. gm. Haczów, a równocześnie zastanawia się postępowanie licytacyjne realności whl. 1037 ks. gr. gm. Haczów, wdrożone uchwałą z dnia 30 kwietnia 1903 E. 742/8 na rzecz Heleny z Filarów Kiełar o 1800 kor. zpn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 30 sierpnia 1908.

L. cz. C. III. 245/8 (1) (8798)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Dawida Schlaffa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Salomona Zimmermanna w Cieszanowie pozew, o zapłatę kwoty 157 kor. 34 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 października 1908, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw tej nieobjętej masy spadkowej bhp. Dawida Schlaffa, ustanawia się kuratorem p. dra. Stanisława Narkowskiego, adwokata w Cieszanowie.

Tenże kurator bronić będzie rzeczoną masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tu nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, 16 września 1908.

L. cz. Cg. I. 216/8 (1) (8739)

E d y k t.

Przeciw Pajsachowi Adlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Izaka Kesslera, kupca w Narajowie pozew, o wykreślenie prentacyi prawa zastawu sum 1050 złr. i 147 złr. 20 ct. m. k. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 września 1908, o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia pana dra. Reicha, adwokata krajowego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 282/8 (3) (8800)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Wietchemu, synowi po Jędrzeju przedtem w Staromieściu, wniosło Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie przez c. k. notaryusza Stanisza w Głogowie skargę, o 450 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 8 października 1908 godz. 10 rano, biuro Nr. 2. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wincenty Chłodnicki z Głogowa będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, 30 września 1908.

L. cz. C. III. 492/8 (1) (8791)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Marurek po Marcinie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Józefa Marurka w Żurawicy pozew, o 425 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 9 października 1908 godz. 5 po południu, biuro 7.

Celem strzeżenia praw Franciszka Marurek, ustanawia się pana dra. Józefa Mantla, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyśl, dnia 25 września 1908.

L. cz. Cw. 1513/8 (2) (8634)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Johannowi Berke przedtem w Karwodrzy, wniosł Saul Wolf przez adwokata dra. Finka w Tarnowie skargę, o 395 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 26 sierpnia 1908 Cw. 1513/8 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Borgenicht w Tarnowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 14 września 1908.

L. cz. C. II. 547/8 (1) (8802)

Przeciw Semanowi Korinowi z Regętowa niżniego, którego miejsce pobytu jest nieznane i spółnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ewę 1o Korin 2o Sterzeń z Żugu pozew, o zapłatę 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 października 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, semana Korina ustanawia się pana dra. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 24 września 1908.

L. 1432/908 (8626)

E d y k t.

Dr. Zygmunt Pisiewicz adwokat w Dąbrowej przesiedla się 20 listopada 1908 do Zatora, a jego substytutem ustanowiono p. dra. Józefa Datkę adwokata w Dąbrowej.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 23 września 1908.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 66/8 (6) (8191)

E d y k t.

Katarzynę Maksymowicz z Czeremchowa uznano marnotrawną a kuratorem dlań ustanowiono Stefana Ołeksyna z Czeremchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 3 maja 1908.

L. cz. L. VII. 18/7 (8) P. VII. 28/8 (8193)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Stelmaszczuka w Hołobotowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dronia w Hołobotowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 10 lutego 1908.

K. cz. L. X. 10/8 (11) P. X. 133/8 (8146)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Romana Barakowskiego w Pólwsiu swierz.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Kęckiego w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. L. XI. 16/8 (5) (8145)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Adolfa Izraelera w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Joachima Schwarzbroda w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 18 sierpnia 1908.

Doniesienia prywatne.

APTEKA FORT. GRALEWSKIEGO

Krakowie, ul. Szczepańska L. I.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM

„Jahra“ Znacomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórnyim, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tuba 70 hal.

BALNODOR MYDŁO

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. „Jadra“ Balnodor mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

KALI CHLORICUM Pasta do zębów

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcyonuje jamę ustną. Tuba 80 hal. Wysyłki na prowincyę uskutecznią się odwrotnie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 63.956/5

(8829)

Rozpisanie ofert na utrzymanie i cechowanie wag i ciężarków.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowej rozpisuje publiczną licytację na utrzymanie i cechowanie 50 wag pomostowych, 292 sztuk wag decymalnych i centymalnych, 2219 sztuk ciężarków i 70 garniturów mosiężnych na przeciąg sześciu lat t. j. od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1913.

Blizsze wyjaśnienia zawarte są w formularzach ofertowych, które w tejże Dyrekcji za zgłoszeniem się będą wydawane, i te tylko do wniesienia ofert mogą być użyte.

Po ostemplowaniu każdego arkusza marką na 1 koronę, należy ofertę w zapieczętowanej kopercie, zaopatrzonej napisem „Oferta na utrzymanie i cechowanie wag i ciężarków” przesłać c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie najdalej do 30 października b. r. 12 godz. w południe.

Otwarcie ofert odbędzie się 31 października b. r. o 10 godzinie przed południem w budynku c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie, przy której to czynności pp. oferenci mogą być obecni.

Oferty wniesione po upływie powyż wymienionego terminu, jakoteż oferty warunkom rozpisania nie odpowiadające, nie będą wcale uwzględnione.

W końcu zastrzega sobie podpisana Dyrekcja prawo nieuwzględnienia poszczególnych ofert bez podania powodu.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej.

Stanisławów, we wrześniu 1908.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE niemieckie, zamiejsowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZIEMIAK, przysyła prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych.

Agencja dzienników i ogłoszeń **St. Sokolowskiego**

Lwów, Pałac Artystyczny B.

Odwołanie do wszystkich punktów ogłoszeń.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralneodpowiadające składowi chemicznym wodom: **Stilmskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież **SPECYJALNIE LECZNICZE**, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu **prof. Jaworskiego**.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece **J. Wewiórskiego, Hallika 5.**

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle według zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
„ „ „ „ Nr. II.	1 kor. 80 hal.
„ „ „ „ Nr. III.	2 kor. 20 hal.
„ „ „ „ Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
„ „ Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów**.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Na biura ul. Kościuski 1. 4 od frontu II. piętro 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, oświetlenie elektryczne, wodociąg od 1 listopada. Wiadomość u właścicieli pp. Wiczowskich.

Biurowo Nauczycielskie Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca młodego Francuza, Francuski, wszelkie siły nauczycielskie, także na godziny, bony — także endoziemki, oncyalistów rolnych, wszelką służbę. — Poszukuje nauczycielkę wysoko płatnych.

PRZYBORY rysunkowe, kancelaryjne i szkolne jakoteż księgi handlowe najtaniej sprzedaje Nowo otworzony Specjalny Magazyn papieru pod firmą

Stanisław Abl

Lwów, ul. Sykstuska 3.

O łaskawe poparcie mego handlu upraszam.

Węgiel

od 1 K. 50 h. poczynszy dostarcza do domów

LASOCKI & KOZIAŃSKI

Lwów, Kopernika 28. Telefon 28/IV.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kgr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. I.

Marka ochronna: „Kotwica“
Liniment. Capsici comp.
 zastąpienie
Pain-Expelleru,
 jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle usmierające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K. 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
 Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“
 w Pradze,
 ulica Elżbiety No. 5 nowy.
 Wysyłka codzienna.

Kasa chorych miasta Lwowa.**Walne Zgromadzenie**

Reprezentantów pracodawców i Delegatów ubezpieczonych Kasy chorych m. Lwowa

odbędzie się w niedzielę 11 października o godz. 11 przed południem w wielkiej sali ratuszowej.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności rachunkowych za rok 1907.
3. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego.
4. Sprawa apteki własnej.
5. Wnioski członków.

Do udziału w tem Zgromadzeniu uprawnionymi są wybrani w roku 1905 Reprezentanci i Delegaci za okazaniem zaproszenia zawartego w sprawozdaniu.

Gdyby który z pp. Reprezentantów lub Delegatów do dnia 7 października włącznie nie otrzymał sprawozdanie raczy się zgłosić w biurze Kasy od 9—1 lub od 7—8 wieczorem.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa

Filip Besen

przewodniczący.

Własnego wyrobu łożka żelazne uniwersalne z materacem, kołdrą i poduszką razem za 40 kor.

Również tanio polecamy we własnych pracowniach wykonane kompletne sypialnie od 300 kor. poczynszy, kredensa od 120 kor., salony, biblioteki, biurka zwykłe i amerykańskie, łożka mosiężne, żelazne i dziecinne. Otomany, sofy, fotele i meble gięte. Dywany, materye meblowe, portiery, story, kapy, narzuty, pledy i koce. Ogromny wybór kołder poczynszy od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Sienniki sprężynowe i t. p. Spłaty najdogodniejsze bez podwyższenia cen. Własne pracownie: tapicerską, stolarską i pościelową polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Rok założenia 1882.

Zakład rytowniczy

JÓZEF NEUMANN

Lwów, Sykstuska 13,

wykonuje stampille kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowymi kółkami. Farby do stampili i wszelkie grawury gustownie i tanio.

Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 cent. sztuka.



Kuchenne wyprawy

KAROLA MYDLARSKIEGO

Lwów, ul. Łyczakowska 39 d.

Kredens, Szafarka, Stół, Krzesło, Ławka, Taboret, 2 Stolnice, Praczarka, Maglarka, Deska do prasowania, Rama do szpanowania, Magel karbowy, Szlaban, Łóżko.

Kompletna wyprawa 30, 50 K. i wyżej.



Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni Bełostawa Jankewskiego, Lwów, Czarnieckiego 1. 2. wykonuje wszelkie reperacje pod gwarancją.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2s.
polecza dzieła pedagogiczne

REUSSNERA
do bardzo przedziej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2.40, — kurs II-gi k. 4.80. — **Wypisy Niemieckie** h. 72. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy k. 3.60, — kurs II-gi k. 9.60. — **Wypisy Franc.** k. 2.40. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy k. 2.30, kurs II-gi k. 3.60. — **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy k. 4.20, — kurs II-gi k. 5.40. — **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskimi k. 1.50.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemysłu i Stanisławowie
polecza

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znacomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką ochronną **Zakonnicy** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. Flaszka familijna do podróży koron 5, opakowanie darmo. Najmniejsza wysyłka 2 stoiki K. 3.60, opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurezom, załegnięciu, zapaleniu, kontaryzi i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rebitsch** Skład we wszystkich aptekach. — We Lwowie u dr. Jana Piepes Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.

Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne.

Obwieszczenie.

Przy odbytem dnia 1 października 1908 dziesiątem losowaniu obligów pierwszeństwa zaciągniętej przez podpisane Towarzystwo 4% pożyczki z dnia 1 kwietnia 1896 w nominalnej kwocie 9,000,000 zł. w. a. czyli 18,000,000 kor. wyciągnięto w obecności c. k. notaryusza w myśl dotyczącego planu umorzenia serye Nr. 982, 373, 364, 1646, 634, 595 i 1287.

Każda serya zawiera 5 sztuk zapisów długu po 1000 zł. a. w.

Wypłatę tych wylosowanych zapisów długu w nominalnej wartości skutecznie zacząć się od 2 stycznia 1909 roku w c. k. uprzyw. austr. instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I. Freieung Nr. 8.

Z dniem, w którym przypada do wypłaty kapitał od wylosowanego zapisu długu ustaje dalsze oprocentowanie takowego, dlatego też ma być przy wypłacie zwrócony nie tylko oryginalny zapis długu, ale także wszystkie do powyższego dnia zapadłe kupony i talony.

Brakujące kupony zostaną potrącone z kapitału wypłacić się mającego.

We Lwowie, dnia 1 października 1908.

Akcyjne Towarzystwo wschodnio galicyjskich kolei lokalnych.

(Przedruk nie będzie płacony).